

Felieton na marginesie

Prawdziwe historie

W naturze człowieka głęboko zakorzeniona jest skłonność do porządkowania świata, szufladkowania wszystkich zjawisk. I tak, historycy uwielbiają dzielić minione lata na okresy, nazywać je i segregować. Podobnie jest oczywiście z wydarzeniami historycznymi. Przeszłość zwykle nie przedstawia się z naszego punktu widzenia różowo – wojny, zarazy, wybuchy wulkanów – aż chciałoby się zapytać, gdzie w takim razie umiejscowić te dawne, dobre czasy, o których każdy na pewno ma sporo do powiedzenia? Nie wiadomo, ale lepiej nie pytać o to historyków!

Szczyćmy się współczesnością, określając ją między innymi jako czas zwycięstwa racjonalizmu, zwycięstwa nauki nad przesądami i ogólnie pojętą tak zwaną „ciemnotą”. Co prawda hurraoptyzm charakterystyczny dla drugiej połowy XX wieku, wieszający zwycięstwo nauki i techniki we wszystkich dziedzinach

(patrz pogadanki typu „kiedy i jak polecimy na Księżyc?”) zdecydowanie osłabł, niemniej jednak racjonalizm i zdroworoządkowe podejście do życia wydaje się zwyciężać.

Spośród wszystkich okresów historycznych, zdecydowanie najbardziej zszarganą opinię ma średniowiecze. Oczywiście polowania na czarownice, hiszpańska inkwizycja (której, jak wiadomo, nikt się nie spodziewał), miasta z wylewanymi przez okna pomijami, epidemie, procesje biczowników... Gdyby powstało kiedyś biuro podróży oferujące wyścieżki w czasie, podróże do tamtych lat (zwłaszcza w okres tak zwanej „jesieni średniowiecza”) objęte byłyby zawsze najkorzystniejszymi promocjami. Obecnie w nauce dominuje raczej tendencja poprawiania wizerunku tego okresu, wskazuje się na ogólnoeuropejską wspólnotę, brak wyraźnych granic państwowych i ogólne pojęcia narodowości czy obywatelstwa, rozwój nurtów filozoficznych... ale już tak jest, że dobrą opinię łatwo utracić, a odzyskać bardzo trudno.

Chlubimy się więc brakiem przesądów (to w końcu nie średniowiecze!), nikt już nie wierzy w czary, w rzekach nie czają się Wodniki i nikt krzywym spojrzeniem nie spowoduje, że bydło mleczne przestanie dostarczać cennego produktu. Cóż, kiedy na miejsce tamtych pojawiły się nowe – uprzejmie krążące, co raz w no-

wej wersji czy postaci.

Zjawisko to opisano już i nazwano – ach, ci szufladkujący badacze! To oczywiście tak zwane miejskie legendy.

Najbardziej popularna w naszym kraju to oczywiście ta o czarnej wódce, która porwała ludzi w czasach PRL, przy czym cel porwania był bardzo różny, zależnie od opowiadającego. Wszystkie te opowieści miały wspólne cechy – dotyczyły ważnych spraw w życiu człowieka, takich jak pożywienie, bezpieczeństwo lub znanych w danym społeczeństwie osób i teoretycznie mogły się rzeczywiście wydarzyć. Najważniejsze było, że zawsze dany wypadek zdarzył się znajomemu znajomego opowiadającego.

Inną taką historią była opowieść o bardzo tanio sprzedawanym, zupełnie dobrym samochodzie, który wciąż zmieniał właściciela, ponieważ nie udawało się wywabić trupiego odoru z tapicerki pojazdu, w którym zginął (i zapewne sporo się później przeleżał) jego pierwszy właściciel. Swego czasu, gdy banany nie były jeszcze tak powszechne i tanie jak obecnie, kursowała uporzystwa plotka o straszliwych pająkach, które przedostały się wraz z owocami i teoretycznie zagrażały życiu nieświadomych konsumentów. Z podobnego powodu należało odcinać końcówkę banana, bo było to rzekomo gniazdo larwy takiego pająka (o ile pająk przechodził etap larwy). Przy takich mrożących krew w żyłach opowieściach historie o skorkach wchodzących do uszu – i do głowy – wypadałoby skwitować wzruszeniem ramion. Kto by w to wierzył! Przecież nie żyjemy w średniowieczu!

Wciąż mamy jeszcze okres wakacyjny, korzystając z co parę dni pojawiającego się lata wyjeżdżamy nad wodę, a najbliżej mamy Kąpielisko Leśne. Warto więc pamiętać, że – to informacja pewna, bo znam osobę, która zna kogoś, kto ma w rodzinie pracownika kąpieliska – oni tam dodają do wody taki środek, który powoduje zmianę koloru cieczy wokół osoby, która zanurzyła się niekoniecznie wyłącznie w celu ochłodzenia się i popływania. No, wszyscy wiemy o co chodzi, więc ja bym tam na Państwa mijsku uważał!

Młodzi kierowcy pod specjalnym nadzorem

GLIWICE. ZABRZE. Z policyjnych statystyk wynika, że codziennie na polskich drogach młodzi kierowcy powodują wypadki, w których giną 3 osoby.

Niedoświadczenie i brak wyobraźni w połączeniu z brawurą i chęcią zaimponowania rówieśnikom, w praktyce przynoszą tragiczne skutki. Nie pomagają kampanie społeczne i policyjne apele, nie odstrasza też wizja mandatu. Czy skuteczne okażą się zmiany w prawie o ruchu drogowym zaostrzające przepisy wobec młodych osób, które dopiero co uzyskały prawo jazdy?

Zmiany mają obowiązywać od stycznia przyszłego roku. Zgodnie z nimi, szczególnym nadzorem objęci zostaną kierowcy między 18 a 24 rokiem życia, którzy właśnie otrzymali prawo jazdy.

Przez rok będą musieli jeździć autem oznakowanym zielonym liściem.

Jeżeli w tym „okresie próbnym” dwa razy złamią przepisy, nie tylko grozić im za to będzie mandat i punkty karne, ale zostaną również skierowani na kurs doszkalający. Trzecie wykroczenie będzie oznaczać pożegnanie z prawem jazdy i ponowny egzamin.

Zmiany dotyczyć będą również motocyklistów. Przede wszystkim wprowadzony zostanie próg wiekowy.

Prawo jazdy kat. A będzie mogła otrzymać osoba, która ukończyła 24 lata.

Młodzi, nawet 18-letni, będą mo-

gli ubiegać się o prawo jazdy nowej kategorii A2 dla motocykli o mocy około 46 koni mechanicznych. Po dwóch latach doświadczenia będzie można starać się o otrzymanie prawa jazdy wyższej kategorii. Kolejna kategoria AM przewidziana jest dla tych, którzy chcą jeździć skuterem lub motorowerem. Egzamin będą mogli zdawać już 14-latkowie.

pozostałych kierowców mieści się w granicach od 4,86 do 14,61.

Każdy z nas z pewnością nie raz był świadkiem, kiedy młody człowiek najczęściej chcąc popisać się przed kolegami cisnął gaz do dechy w wiekowych BMW lub Golfach, za nic mając znaki drogowe i bezpieczeństwo innych. Zarówno w Gliwicach jak i w Zabrzu, praktycznie co tydzień odno-



Fot. Na ul. Mielżyńskiego w Zabrzu 21-letni mieszkaniec Zabrza jadący Hondą nie dostosował prędkości do warunków ruchu i uderzył w słup oświetleniowy. Kierowca oraz jego trzej pasażerowie z ciężkimi obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Czy takie rygorystyczne zmiany spowodują, że młodzi kierowcy będą stosować się do przepisów?

W tym roku osoby w przedziale wiekowym 18 - 24 lata spowodowały już 4 tysiące wypadków.

Z policyjnych wycień wynika, że w tej grupie wiekowej wskaźnik wypadków na 10 tysięcy osób wynosi aż 22,03, podczas gdy dla

towiany jest wypadek lub kolizja z udziałem młodego kierowcy. Skala tego zjawiska, jeżeli chodzi o proporcje, jest więc zbliżona do krajowych statystyk.

W ubiegłym roku na terenie powiatu gliwickiego zginęło w wypadkach 26 osób. Odpowiedzialność za ok. 30 procent takich wypadków ponoszą kierowcy, którzy prawo jazdy mieli od niedawna.

- Główne grzechy niedoświadczonych kierujących to brawura, nagminne łamanie ograniczeń prędkości, niedostosowanie szyb-

kości do warunków drogowych, ryzykowne wyprzedzanie i nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu – mówi **Marek Słomski, oficer prasowy gliwickiej KMP**.

Jak policjanci oceniają propozycje zwiększenia wymagań dla młodych kierowców? Przede wszystkim podkreślają, że ta grupa wymaga szczególnego nadzoru. Bardzo często młodzi ludzie traktują samochód lub motocykl jak zabawkę.

Każde przedsięwzięcie zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na drogach jest przez nas przyjmowane z zadowoleniem - mówią i sugerują, że być może warto byłoby zastanowić się nad zaostrzeniem przepisów... dla wszystkich kierowców.

Dlaczego? Dlatego, że polscy kierowcy na naszych drogach zachowują się, delikatnie rzecz ujmując, dość swobodnie i za nic mają drogowe przepisy. Jednak już po przekroczeniu południowej lub zachodniej granicy diametralnie zmieniają swoje zachowanie. Czy wpływu na to nie ma groźba bardzo wysokich mandatów wymierzanych z całą surowością przez tamtejszych funkcjonariuszy „drogówki”?

W Polsce taryfikator opracowano z dużą wyrozumiałością dla wyczynów kierowców. Nic więc dziwnego, że można roześmiać się na wieść o kierowcach mknących z prędkością 180 km czy 200 km/h, których policja może ukarać mandatem w wysokości co najwyżej 1000 zł.

Dla przykładu, w Czechach prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub narkotyków karane jest grzywną w wysokości od 25.000 do 50.000 koron (+7 punktów karnych) oraz zatrzymaniem prawa jazdy na okres od 1 roku do 2 lat. Przekroczenie prędkości to kara od 1.000 do 10.000 koron (+5 pkt. karnych). W Niemczech za przekroczenie prędkości o 70 km/h kierowcy grozi mandat w wysokości 600-680 euro. Za jazdę z ponad pół promila alkoholu we krwi 500 euro, w przypadku recydywy 1000 euro i 1500 euro.

Nina Drzewiecka

Kurs samoobrony dla 100 pań

Gliwicki samorząd, Straż Miejska oraz Zespół Szkół Łączności organizują szósty bezpłatny kurs samoobrony dla kobiet. Cieszy się on tak dużą popularnością, że warto zapisać się jak najwcześniej bo może zabraknąć miejsc przewidzianych dla 100 pań.

Podczas kursu kobiety będą mogły nauczyć się stosowania prostych, a równocześnie bardzo skutecznych technik samoobrony. Zajęcia poprowadzą instruktorki posiadające stopnie mistrzowskie i wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu treningów sztuk walk oraz kursów samoobrony dla kobiet.

W programie – oprócz ćwiczeń fizycznych – przewidziano 10-minutowe wykłady na temat sposobów unikania niebezpieczeństw oraz metod zachowania się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia.

Zajęcia zaplanowano na okres od 7 września do 14 grudnia. Ich uczestniczki będą spotykać się w każdy poniedziałek w godzinach

od 19.30 do 21.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Łączności przy ul. Warszawskiej 35.

Zgłoszenia będą przyjmowane

od 31 sierpnia od godz. 9.00 w sekretariacie Samodzielnego Referatu Obrony Cywilnej Urzędu Miejskiego przy ul. Zwycięstwa 21, II piętro, pokój 266.

Listy chętnych na poprzedni kurs, który rozpoczął się kilka miesięcy temu, zamknięte zostały w pierwszym dniu zapisów. (um/ir)

REKLAMA



JUŻ OTWARTE!
tel. 604 639 402

**CZYSZCZENIE TAPICEREK
W SAMOCHODZIE
WRAZ Z SUSZENIEM**

Dysponujemy profesjonalnym sprzętem firmy **KÄRCHER**

CLEAN CAR GLIWICE - BRZEZINKA, ul. Zamojska 37 B